

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13.06.2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

przy udziale A. H. Prokuratora Prokuratury Wojskowej del do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 9.06.2014r. sprawy **P. S.** oskarżonego z art. 284§ 1 i 3kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 6.11.2013r., sygn. akt VIIIK 1642/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego P. S. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa,
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

L. M.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P. wyrokiem zaocznym z dnia 6.11.2013r wydanym w sprawie VIIIK 1642/10 uznał oskarżonego P. S. za winnego tego, że w okresie od września 2009r do 16.04.2010r w P. przy ul.(...) przywłaszczył sobie mienie w postaci dwóch krzesel tarasowych, żaluzji okiennych o zdób kuchennych w łącznej kwocie 550 zł na szkodę J. S., przyjmując iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. za winnego występku z art. 284§ 1 i 3 kk i za ten występki na podstawie art. 284§ 3 kk wymierzył karę 100 zł grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

W punkcie drugim wyroku obciążył oskarżonego kosztami postępowania i wymierzył opłatę w kwocie 100 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył go w całości zarzucając obrazę art. 7 kpk w zakresie błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd odwoławczy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się zasadna.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutu podniesionego w apelacji koniecznym jest podkreślenie, że Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, a sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi określone w art. 424 kpk i tym samym nadaje się do kontroli instancyjnej.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6.04.2011r w sprawie KK 341/10, że w postępowaniu odwoławczym można dokonać zmiany ustaleń faktycznych sądu I instancji zupełnie wyjątkowo, a więc wtedy tylko, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest tak jednoznacznie wadliwa, że bez naruszenia gwarancyjnej roli zasad bezpośredniości i dwuinstancyjności możliwe jest, w oparciu o te same dowody, w postępowaniu odwoławczym, dokonanie odmiennych ustaleń, natomiast gdy zachodzą wątpliwości co do

trafności oceny dowodów mających znaczenie dla poczynienia nowych ustaleń faktycznych, powinien ten sąd uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.( patrz LEX nr 848184)

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie zaistniała taka wyjątkowa sytuacja, uprawniająca do dokonania przez Sąd odwoławczy zmiany ustaleń faktycznych i w konsekwencji tego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Wadliwość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych dowodów wynika z faktu, że Sąd ten nie uwzględnił w wystarczającym stopniu, możliwości pomyłki ze strony pokrzywdzonej w zakresie swojego przekonania, że oskarżony przywłaszczył na jej szkodę dwa krzesła tarasowe, żaluzje okienne i własnoręcznie wykonane przez nią ozdoby kuchenne. Analiza dość szczególnych realiów przedmiotowej sprawy, jak również zeznań tzw. świadków oskarżenia i dowodów im przeciwnych, w powiązaniu z zasadami doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że takie mylne przekonanie u pokrzywdzonej mogło rzeczywiście zaistnieć. Już w tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, że Sąd odwoławczy nie widzi racjonalnych przesłanek do uznania, że świadkowie J. S. (poprzednie nazwisko P.) i K. P. w zakresie w jakim obciążają oskarżonego w sposób świadomy zeznały nieprawdę.

Przedmiotowa sprawa, w zakresie w jakim dotyczy przywłaszczenia przez oskarżonego dwóch krzeseł tarasowych i ozdób kuchennych, ma charakter ewidentnie poszlakowy. Oskarżony nie przyznał się, i to na żadnym etapie postępowania, do winy, oskarżyciel nie przedstawił żadnego dowodu, który w sposób jednoznaczny wskazywałby, że oskarżony rzeczywiście wszedł w posiadanie tych przedmiotów i postąpił z nimi jak z własnymi.

Co więcej pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym doszło do istotnego sporu, którego wyrazem było postępowanie przed Sądem cywilnym i przedmiotowa sprawa karna, dotyczącego nieprawidłowości korzystania przez oskarżonego z mieszkania, które mu wynajęła pokrzywdzona i zaboru przez niego jej rzeczy z tego mieszkania- także tych które nie zostały objęte niniejszym postępowaniem karnym.

Pełna analiza zeznań J. S. i K. P., wbrew temu co przyjął Sąd I instancji, prowadzi jedynie do wniosku, że są one przekonane, że w chwili kiedy oskarżonemu przekazywały w ramach umowy najmu mieszkanie, te przedmioty tam się znajdowały. Przekonanie to może być zgodne z rzeczywistością lub nie. Trzeba pamiętać, że mieszkanie w chwili kiedy było przekazywane oskarżonemu było wyposażone i oprócz mebli znajdowało się tam wiele innych przedmiotów. W chwili przekazania nie sporządzono spisu rzeczy tam się znajdujących. Bezpośrednio przed tym jak mieszkanie to zostało przekazane oskarżonemu było ono przez J. S. wynajmowane innym osobom. Oskarżony wynajmował to mieszkanie przez ponad rok, wszystko to powoduje, że nie można wykluczyć, że przedmioty te zginęły w inny sposób, niż przez zabór przez oskarżonego. Istnieje nawet prawdopodobieństwo, że nie znajdowały się one w mieszkaniu w chwili kiedy je przekazano do dyspozycji oskarżonemu.

Pamięć i spostrzegawczość ludzka jest niezwykle zawodna, zwłaszcza jeżeli chodzi o drobne szczegóły. Niewątpliwie przy w pełni wyposażonym mieszkaniu, takimi drobnymi szczegółami są ozdoby w kuchni czy krzesła, które miały się znajdować na tarasie.

Ewidentnym przykładem takiej niepamięci, są zeznania świadka K. P. – siostry pokrzywdzonej. W pierwszych swoich zeznaniach złożonych w dniu 10.09.2010r była ona przekonana, że jej siostry nie było przy tym jak wynajmowała mieszkanie oskarżonemu- na podstawie zeznań jej siostry ustalono, że w tym zakresie się myliła. W zeznaniach składanych przed Sądem była natomiast przekonana, że w chwili kiedy pokazywała oskarżonemu mieszkanie do wynajęcia na oknach wisiały rolety- co również nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości.

W zakresie zeznań pokrzywdzonej sam Sąd Rejonowy powziął i to zasadne wątpliwość co do ich wiarygodności i nie dał jej wiary odnośnie zaboru przez oskarżonego takich rzeczy jak między innymi; sztucce, odkurzacz, czajnik. W tej sytuacji, w ocenie Sądu odwoławczego, sama konsekwencja jej zeznań w zakresie w jakim obciąża oskarżonego zaborem krzeseł tarasowych i ozdób kuchennych, nie jest wystarczająca do uznania jej zeznań za zgodne z rzeczywistością.

Twierdzenia oskarżonego, w stopniu istotnym uwiarygodniają zeznania świadka F. W.. Jest on kolegą oskarżonego i często bywał w mieszkaniu, które wynajmował oskarżony. Z jego zeznań wprost wynika, że na tarasie nie było żadnych krzeseł i musieli przynieść sobie krzesła z kuchni aby tam usiąść.

Nie danie wiary przez Sąd Rejonowy tej części zeznań tego świadka w zasadzie nie zostało wytłumaczone. Przecież sama okoliczność, że są one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej nie może być tego powodem. Waga przedmiotowej sprawy, jak na sprawy karne, jest nieznaczna- zresztą tak też to ocenił Sąd Rejonowy uznając, że przypisane zachowanie oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi. W tego rodzaju sprawach, gdy nie ma jakiegoś szczególnego podłoża emocjonalnego, wątpliwym jest aby ktoś zeznając nieprawdę, świadomie narażał się na odpowiedzialność karną.

Z tego powodu Sąd odwoławczy nie widzi racjonalnych przesłanek aby odmówić dania wiary zeznaniom tego świadka.

Inaczej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do przywłaszczenia rolet. Oskarżony konsekwentnie twierdził, że to on dokonał ich zakupu i po ustaniu umowy najmu zabrał jako własne. Wskazał, że kupił je za około 50 zł.

Twierdzeniom oskarżonego nie zaprzeczała pokrzywdzona, dodając jedynie, że rolety te przeszły na jej własność gdyż zostały rozliczone w ramach opłaty za czynsz. Nie była jednak w stanie wskazać, jakiego miesiąca to rozliczenie dotyczyło i tym samym udowodnić swojego twierdzenia..

Na rozprawie w dniu 6.06.2012r oskarżony przyznał, że teraz już nie pamięta czy doszło do takiego rozliczenia, przyznał jednak, że prowadził w tym zakresie korespondencje emaliową z pokrzywdzoną.

Pełna analiza powyższych faktów prowadzi do wniosku, że niezależnie od przyjęcia czy te rolety zostały rozliczone w ramach czynszu czy nie, nie można jednoznacznie oskarżonemu zarzucić, że świadomie zabrał rzecz o której wiedział, że nie stanowi jego własności. Oczywiście ustalenie, że do takiego rozliczenia nie doszło i w tym zakresie pokrzywdzona się myli- prowadzi do wniosku, że oskarżony zabierał własną rzecz. Ustalenie zgodnie z twierdzeniem pokrzywdzonej, że do takiego rozliczenia rzeczywiście doszło, nie wyklucza racjonalnego przyjęcia, że prawie roczny upływ czasu od tego zdarzenia spowodował, że oskarżony zabierając te rolety o tym rozliczeniu po prostu zapomniał. Trudno racjonalnie przyjąć, że potrącenie kwoty w granicach zaledwie kilkudziesięciu złotych z opłaty za czynsz, musiało, mimo upływu wielu miesięcy, utkwąć w pamięci oskarżonego.

W każdym razie w toku postępowania nie przedstawiono żadnego dowodu, który taką ewentualność by wykluczył.

Sąd odwoławczy nie podziela argumentu podniesionego przez Sąd Rejonowy, że za sprawstwem oskarżonego przemawia okoliczność, że oskarżony nie odwołał się od wyroku cywilnego zasądzającego pieniądze od niego na rzecz pokrzywdzonej, między innymi tytułem naprawienia szkody jaką wyrządził między innymi poprzez zabór tych rzeczy. Powodów dla których oskarżony nie kwestionował tego wyroku mogło być wiele. Trzeba pamiętać, że wyrok ten zawierał roszczenia przede wszystkim z tytułu uszkodzeń w mieszkaniu i obejmował kwotę ponad 14.000 zł. Uznając w istotnym zakresie zasadność tego wyroku, mógł świadomie odstąpić od jego skarżenia w tak drobnej części.

Już jedynie na marginesie należy przyznać rację obrońcy, że ze względu na zasady doświadczenia życiowego co najmniej wątpliwym jest, że oskarżony decydując się na popełnienie przestępstwa przywłaszczenia i ewentualną odpowiedzialność karną, zdecydował się zabrać tak drobne przedmioty, w tym wykonane własnoręcznie przez pokrzywdzoną ozdoby kuchenne, w sytuacji kiedy mógł z tego mieszkania zabrać zdecydowanie bardziej wartościowe przedmioty. Oczywiście to rozumowanie, samo w sobie, nie wyłącza również i świadomego przestępczego działania oskarżonego ale w sytuacji kiedy na takie przestępcze działanie nie ma jednoznacznych dowodów, takie przestępcze działanie poddaje pod istotną wątpliwość.

SSO Leszek Matuszewski